



badacz znalazł się w Korei i na olbrzymim stadionie zbudowanym na dwadzieścia tysięcy ludzi na który weszło trzydzieści tysięcy wyznawców. Tłok był ogromny. Towarzystwo międzynarodowe.

Opisujący te zdarzenia informuje, że zna klimat pielgrzymek papieża do Polski i stwierdza, że jeśli to co widział w Polsce należy nazwać olbrzymim entuzjazmem, to sytuacja panująca na tym stadionie w Korei *przed* pojawieniem się Wielebnego Moona nie da się określić słowami, a określenie euforia jest na pewno zbyt słabe. W końcu, po wielu działaniach mistyczno-liturgicznych, daleko ponad koroną stadionu na pływającej w powietrzu platformie pojawił się Wielebny Moon i zaczął przemawiać.

Jeśli atmosfera na stadionie przed pojawieniem się Wielebnego Moona stanowiła najwyższe uniesienie do jakiego tłum jest zdolny, to obecnie całe to trzydziestotysięczne towarzystwo po prostu oszalało. Tego co działo się na stadionie nie sposób opisać. To był szal. Teraz wróćmy do zasadniczego tematu, to jest roli postaci centralnej w religii. Wielebny Moon przemawiał do ludzi zgromadzonych na stadionie z odległości około pięciuset metrów. Z takiej odległości twarz widoczna jest jako malutka plamka, a więc oddziaływanie mimiką jest niemożliwe. Tłum wrzeszczał, wył i płakał, a więc słów Wielebnego Moona nie było słychać, co i tak nie miało znaczenia bo przecież mało kto rozumie język koreański.

Na czym więc polega charyzma tej wspaniałej osobowości, która potrafi gromadzić tak olbrzymie tłumy i doprowadzać je do szału?

Odpowiedź jest prosta: Na niczym. To nie jest zasługa Wielebnego Moona, lecz efekt cech osobowych tych ludzi na stadionie, którzy właśnie ze względu na **własne** cechy osobowe tam jada, bo potrzebują takich emocji, bo ich chcą, bo to ich urzęda.

Takie są zapotrzebowania szerokich gremiów społecznych na całym świecie. Jednak te liczne gremia w społeczeństwie stanowią mniejszość której jednostki są rozdzielone większością o innych zapotrzebowaniach. Dopiero przy okazji rozmaitych misterii ci ludzie znajdują się w swoim własnym gronie i już ten fakt jedności potrzeb ich bardzo silnie łączy. łączy i podnieca.

Jeśli chodzi o moją narzeczoną, to jej uwielbienie dla JP II jest na pewno szczere i serdeczne. Jednak mimo wielokrotnych próśb z mojej strony, Ewa nie potrafi powiedzieć co ją tak w papieżu fascynuje. Kiedy ją naciskam w tej mierze, to słyszę, że ja nie potrafię zrozumieć tego, lub że wspaniałe jest to, że papież rozumie wiele takich rzeczy których inni nie rozumieją. Niestety moja Ewa należy widocznie do tych innych, bo nie potrafi mi powiedzieć co to takiego papież rozumie.

Jeśli chodzi o mnie, to ja nigdy nie widziałem w polskim papieżu jakichkolwiek cech osobowych, które by mogły stanowić przyczynę, czy jakiś tajemniczy magnes przyciągający tłumy, zaś dzisiaj ten człowiek ze względu na jego stan zdrowia nie może nawet mówić, więc **jedyną przyczyną która gromadzi wokół niego tłumy, to potrzeba takiej egzaltacji tkwiąca właśnie w tym tłumie a nie w papieżu.**

Ale się rozpisalem, a Ewa dzwoniła żebym koniecznie do niej przyjechał, bo o 18.30 będzie transmitowana homilia papieża i znowu będę musiał wspólnie z narzeczoną wysłuchiwać tego przemówienia. Ja doskonale wiem, że bełkotliwy i mało rozumiały głos papieża jest spowodowany chorobą Parkinsona, ale na mnie to robi bardzo nieprzyjemne wrażenie, ponieważ mój sąsiad choruje na zupełnie inną chorobę na skutek której, po każdej wyprawie mówi z takim samym bełkotem i to mnie bardzo razi. W ogóle uważam, że ci ludzie, którzy dysponują występami publicznymi papieża, powinni w większym stopniu brać pod uwagę Jego kondycję w danym dniu i po prostu odwoływać Jego wystąpienia, jeśli akurat papież jest w tak złej formie, że nie może utrzymać śliny w ustach i trzeba mu wielokrotnie tą ślinę wycierać. Uważam, że w Jego wieku i przy obecnym stanie Jego zdrowia takie cofnięcie wcześniej zapowiedzianego występu papieża byłoby zupełnie normalne. Jestem pewny, że wierni doskonale zrozumieliby, iż papież w danym dniu wystąpić nie może i na pewno nie wzięliby mu tego za złe.

**Andrzej S. Przepieżdziecki**

Pracownik akademicko-oświatowy. Autor książki ["Szkoła życia"](#) (2005).

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 03-11-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2879) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2879)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)